



Głos Jana Chrzciciela

GAZETA PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W SONINIE

GRUDZIEŃ 2022

NR 9/2022 (43)



Święta Bożego Narodzenia zawsze takie same choć dziś i one powoli stają się inne niż te, które pamiętają starsi. Dzieciątko w stajence to Bóg, co roku odżywa w nas to zdumienie rodzającym się Bogiem. Cicha Noc, święta Noc. Bóg jest tu, w tym Dziecku. Dlatego odwiedzmy Betlejem. Skłońmy wszyscy głowy, pójdźmy do szopy dziś pięknie wystrojonej pięknem dwóch tysiącleci i poddajmy się Bogu obecnemu w Dziecku, narodzonym, aby nas naprawdę odnaleźć, umocnić, uświęcić, pogodzić i zbawić. Bóg jest potężny do tego stopnia, że potrafi przyjść w ubóstwie i milczeniu. Nie wystarczy zatrzymać się na tym co zewnętrzne. Choince, wigilii, opłatku, życzeniach czy rodzinnych spotkaniach przy włączonym telewizorze lub sprawdzanej komórce. Potrzeba nam od nowa uczyć się szacunku dla daru Boga otrzymanego na chrzcie świętym.

Życzymy Wam Drodzy Parafianie, Wszyscy Goście, Wam wracający do rodzinnych domów i miejsc dzieciństwa czy dorastania oraz wam czytającym te słowa: Niech Betlejem nas przyciąga swoim ubóstwem i prostotą. Niech Betlejem na nowo napełni nas, nasze rodziny, naszą parafię i Ojczyznę - miłością i zgodą. Niech Betlejem spowoduje, że będzie nam towarzyszył zawsze szczery uśmiech. Niech mowa nasza będzie: tak, tak - nie, nie. Niech łzy i płacz będą tylko szczęśliwe i szczerze. Niech Bóg narodzi się jak wówczas w nas i pośród nas.

Tego wszystkiego życzą posługujący w parafii.

„Cicha Noc, Święta Noc przyszła znów, a wtedy narodził się Bóg...”

„Rozmodlone anioły w niebie
Cicha grota świat cały zaprasza!
Boże dziecię już czeka na Ciebie!
Jesteś gotów, by spotkać Mesjasza?”



Boże Narodzenie 2022 roku. Cicha Noc, święta Noc. Tej Nocy Słowo stało się Ciałem, a my znów możemy uczestniczyć w tej Wielkiej Tajemnicy naszej wiary.

Z narodzeniem Jezusa było tak: Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwim nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: "Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co

się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów". A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: "Bóg z nami". Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

25 grudnia ten Jezus narodził się na nowo w Betlejemskiej stajni naszych serc. W każdym z nas. Czym Go powitaliśmy? Dobrą myślą? Życzliwym spojrzeniem? Serdecznym słowem skierowanym do brata, który siedzi obok mnie? Czy zobaczyliśmy Maleńkiego Boga w ubogim sąsiedzie, przestraszonym uchodźcy, w chorym, niepełnosprawnym, czy innym potrzebującym człowieku? Za chwilę Nowy Rok 2023. Jaki będzie? Tego nie wie nikt. Oby był jak najlepszy. Niech każdy dzień przynosi prawdę o nas samych, bo każdy jest nam dany z Bożej łaski i w każdym możemy sprawiać, że Niebo zetknie się z ziemią choć na chwilę. Gdy tak się stanie zrozumiemy po co żyjemy i do czego zostaliśmy powołani, i nie będziemy już pragnąć niczego więcej.

W pewnym klasztorze żyli dwaj pobożni i uczeni mnisi. W bibliotece znaleźli oni starą księgę, w której wyczytali, że istnieje takie miejsce, gdzie niebo dotyka ziemi. Postanowili to miejsce styku nieba z ziemią znaleźć, aby wejść do radości Pana Boga. Wędrowali więc po świecie, przemierzali góry i pustynie; przeżyli wiele niebezpieczeństw na lądzie i na morzu. Nigdy jednak nie utracili nadziei, pocieszali się w trudnych chwilach słowami: "Tam, gdzie niebo styka się z ziemią, będą drzwi, wystarczy zapukać i wejść!". Nadzieja ich nie zawiodła, po wielu latach trudów znaleźli to miejsce. Z bijącym sercem stali przed drzwiami. Wreszcie zapukali, otworzyli i... znaleźli się w celi ich dawnego klasztoru. Wtedy dopiero zrozumieli - a byli to mnisi uczeni i pobożni - że miejsce, w którym niebo styka się z ziemią jest tam, gdzie Bóg nas postawił.

Nadziei, która nigdy nie gaśnie, wiary, która góry przenosi, tylko Bożych pragnień, zrozumienia i pokoju płynącego z głębi serca na Święta Bożego Narodzenia i cały nadchodzący Nowy 2023 Rok życzy wszystkim Parafianom redakcja gazety.

Parafia Rzymskokatolicka Sonina
pw. św. Jana Chrzciciela
Sonina 177, 37-100 Łańcut
tel. 17 224 15 39
e-mail: sonina@przemyska.pl
www.sonina.przemyska.pl

NIP 815 139 56 73 REGON 040039933

Kancelaria parafialna
czynna po każdej mszy św.
z wyjątkiem niedziel, uroczystości
i świąt kościelnych
W sprawach pilnych dzwonić pod numer:
502 586 965

Konto na remont kościołów: BS w Łańcutcie
nr konta: 81 9177 0008 2001 0005 0685 0002

Program Świąt Bożego Narodzenia

24 grudnia (sobota) - Wigilia

Msza święta o godz. 6.00.

Pasterka o godz. 24.00.

Od godz. 23.30 koncert chóru „Camerata”

25 grudnia (niedziela) - Boże Narodzenie

Msze święte o godz. 7.30, 9.30, 11.00

26 grudnia (poniedziałek)

Święto Świętego Szczepana

Msze święte o godz. 7.30, 9.30, 11.00
z poświęceniem owsa

27 grudnia (wtorek)

Wspomnienie Świętego Jana Apostoła

Msza święta o godz. 18.00 z błogosławieństwem i rozdaniem wina.

28, 29, 30 grudnia

Msza święta o godz. 7.00 w intencji odwiedzanych parafian

31 grudnia (sobota)

Dodatkowa Msza święta o godz. 8.00 i całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu
O godz. 16.00 – Nabożeństwo na zakończenie Roku Pańskiego 2022, następnie Msza święta.

1 stycznia (niedziela)

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki

Msze święte o godz. 7.30, 9.30, 11.00, 15.00.

WIZYTA DUSZPASTERKA W NASZYCH DOMACH

KSIĄDZ PROBOSZCZ

28.12.2022 od 9.00 do 19.00

449E (4 mieszkania), 449, 449D, 449F, 449, 449A, 461, 436A, 421, 418, 417, 416, 416A, 415A, 415, 414, 413, 413A, 413B, 412A, 412, 411, 410A, 410, 409F, 409D, 409B, 409A, 409, 418A

29.12.2022 od 9.00 do 19.00

395A, 395B, 395C, 393A, 393, 93B, 392F, 392D, 392B, 392A, 392, 390A, 389, 389A, 387, 387A, 387B, 486D, 486E, 486C, 486B, 489B, 489G, 489F, 489I, 489L, 386A, 386B, 384A, 384B, 384C, 384D

30.12.2022 od 9.00 do 19.00

489C, 489A, 489, 489D, 486A, 486G, 486, 485B, 485A, 484B, 484A, 484C, 484, 482, 482A, 479B, 483B, 483A, 483H, 483K, 483D, 478H, 478L, 478, 478K, 478G, 478F, 478E, 478D, 478B, 473B, 476B, 470D

2.01.2023 od 16.00 do 20.00

480, 481, 477, 481A, 481B, 485D, 485E, 487A, 487, 487C, 487B, 488A, 488B, 488, 488E, 490D, 490B,

3.01.2023 od 16.00 do 20.00

490, 490K, 490F, 490L, 490A, 490H, 490G, 494G, 491F, 491G, 491H, 494E, 494F, 494G, 494N, 494K, 494H

4.01.2023 od 16.00 do 20.00

497A, 494A, 494B, 494C, 494L, 497, 497B, 497C, 496A, 496C, 498A, 498, 498

5.01.2022 od 16.00 do 20.00

493D, 493, 493B, 493C, 494, 495N, 495H, 493E, 495C, 495G, 495E, DOM, DOM, DOM, DOM,

360U, 360W, 360M, 360A, 360, 360P, KRAWIEC, KROSMAN, 360B, 360C, 360R, 360K, 495B, 495, 495I, 495L, 495K, 495F

9.01.2023 od 16.00 do 20.00

360D, 360I, 360H, 360T, 360N, 495A, 495C, 496, 496D, 496C, 499G, 499E, 499F, 499D, 499C, 499B, 499

10.01.2023 od 16.00 do 20.00

359, 501, 501C, 501B, 501A, 327B, 327C, 327A, 327, 328, 336, 336A, 336B, 339B, 339A, 342, 342A

11.01.2023 od 16.00 do 20.00

344A, 345A, 347, 347A, 359C, 499H, 349B, 349A, 350B, 360L, 360E, 360F, 359B

12.01.23 16.00 DO 20.00

500C, 500A, TRZNADEL, 500B, 500D, 501E, 501F, 501G, 502, 503, 504A, 504, 504B, 326, 325A

13.01.2023 od 16.00 do 20.00

368A, 380, 380D, 380C, 380B, 380A, 381B, 381C, 392E, 492C, 492D, 492, 491A, 491, 491B, 491C

14.01.2023 od 16.00 do 20.00

362A, 361B, 361, 359A, 358, 354, 354A, 355, 352, 353, 351, 350, 349C, 349, 348, 346, 344, 341, 339, 338, 337, 334, 332, 331, 330A

16.01.2023 od 16.00 do 20.00

272, 272, 276, 273, 274, 275A, 275, 279, 279A, 279B, 281, 282, 283, 274, 284A, 284B

17.01.2023 od 16.00 do 20.00

285B, 285C, 285A, 286, 286A, 287, 288B, 289, 290, 290A, 291C, 291B, 288A, 287A, 292A, 292, 293, 293A

KSIĄDZ RAFAŁ

28.12.2022 od 9.00 do 19.00

460, 459A, 458, 459, 447, 449, 455, 456, 454, 450, 450A, 451, 446, 445, 445A, 444A, 443, 442, 440, 440B, 440A, 438, 438A, 221, 226, 225, 223, 222, 221A, 221, 219, 219A, 217, 216, 215, 213, 214A, 212, 216A, 224

29.12.2022 od 9.00 do 19.00

205, 204, 206A, 207, 208, 202, 203A, 200, 201, 197, 196A, 196B, 196, 194, 193, 190, 191, 192, 191A, 189, 188, 187A, 184, 183, 182, 182A, 182B, 182C, 185A, 180B, 180, 178, 173, 176, 176A, 170, 171, 172, 165, 163

30.12.2022 od 9.00 do 19.00

169A, 169, 168, 158, 157, 154, 153, 152, 160A, 149A, 149B, 149, 148, 147, 146, 140B, 140A, 141, 142, 144, 145, 132, 138, 137, 136B, 136A, 126, 126A, 128, 135, 135A, 129, 134, 133, 132, 131, 130

2.01.2023 od 16.00 do 20.00

127, 129A, 122, 121, 119, 123, 118B, 118A, 117, 106, 106A, 105B, 105C, 105A, 105, 107, 109, 109A, 110, 110A

3.01.2023 od 16.00 do 20.00

115, 115A, 113A, 112, 105, 111, 99, 102, 101A, 103A, 103, 104, 97, 97, 96, 90, 81

4.01.2023 od 16.00 do 20.00

91, 91A, 89, 92, 95, 93A, 93, 86, 88, 87, 82, 78, 80A, 79, 79A

7.01.2023 od 9.00 do 20.00

70, 71, 72, 72A, 73A, 67A, 68, 69, 63, 66, 65, 60, 61, 62, 58A, 58, 58B, 60A, 59A, 54, 54A, 55A, 56, 51, 52, 53, 53A, 48A, 48, 45, 46, 38, 39, 40, 41, 42, 39A, 37

9.01.2023 od 16.00 do 20.00

29A, 30, 30A, 28A, 27A, 27, 26, 22, 20, 19, 17, 18, 13, 11, 10, 8

10.01.2023 od 16.00 do 20.00

7, 12, 14, 15, 16A, 16, 21, 21A, 23A, 24, 25A, 27B, 28, 28B, 31

11.01.2023 od 16.00 do 20.00

4A, 4, 2, 2A, 1A, 3, 5, 6, 32, 33, 34, 294B, 294, 294A, 296, 297, 298, 299, 300, 510

12.01.2023 od 16.00 do 20.00

324, 323A, 323, 321B, 321, 314A, 313, 313A, 312A, 310, 309, 308, 307, 315, 315A, 314

13.01.2023 od 16.00 do 20.00

320, 319A, 318A, 317A, 318, 317A, 317B, 319B, 319, 322B, 319C, 319D, 319E, 322A, 322

14.01.2023 od 9.00 do 20.00

CAŁE NOWE OSIEDLE

16.01.2023 od 16.00 do 20.00

228, 229, 234A, 234B, 236, 237, 239, 237, 240, 240A, 232, 231, 230A, 230A

17.01.2023 od 16.00 do 20.00

430, 431, 435, 434, 436, 433B, 426, 422A, 425, 424, 423, 406, 406A, 241, 242, 243

18.01.2023 od 16.00 do 20.00

422, 420A, 420, 419A, 409, 409A, 407, 403, 404, 404A, 405, 401, 400, 399, 396, 396A

19.01.2023 od 16.00 do 20.00

247, 246, 246A, 249, 250C, 250A, 250B, 248A, 250D, 250E, 248

20.01.2023 od 16.00 do 20.00

402A, 402, 402B, 397A, 395, 394, 392, 393, 390, 389, 388A, 388B, 385B, 384, 384D, 383C

21.01.2023 od 9.00 do 20.00

383A, 379A, 378, 378A, 376, 375, 374, 374A, 373A, 372A, 372, 256A, 255, 251, 251A, 253, 254, 257A, 257, 258, 263, 260, 264, 268, 271, 270, 364, 366, 368, 369, 369A, 370

~ Zaczerpnij słowa, by pokrzepić duszę... ~

Dlaczego biegniesz?

Wyglądając przez okno wychodzące na rynek, mistrz spostrzegł jednego ze swoich uczniów. Był to Haikel, który szedł w pośpiechu, bardzo czymś zaaferowany. Mistrz zawołał na niego i poprosił go do siebie.

- Haikel czy widziałeś dzisiaj rano niebo?

- Nie Mistrzu!

- A drogę Haikel? Czy widziałeś dzisiaj rano drogę?

- Tak Mistrzu!

- A teraz czy widzisz ją jeszcze?

- Tak Mistrzu, widzę!

- A powiedz mi co widzisz?

- Ludzie, konie, powozy, wymachujących rękotem. Oto wszystko, co widzę.

- Haikel, Haikel- napomniał go wielkodusznie Mistrz - za pięćdziesiąt lat, za dwa razy po pięćdziesiąt lat ta droga wciąż jeszcze będzie istniała i rynek podobny do tego też jeszcze będzie istniał. Inne pojazdy będą przewoziły innych kupców, aby kupowali i sprzedawali swoje konie. Ale mnie już nie będzie i ciebie też już nie będzie. Dlatego pytam się ciebie Haikel, dlaczego Ty tak biegniesz, jeśli nie masz nawet czasu spojrzeć w niebo.

Haikel, czy Ty widziałeś dzisiaj rano niebo?

Czy ja czasem nie jestem jak Haikel? Czy mam czas spojrzeć w niebo pośród wszystkich spraw mojego życia? Może święta to dobry czas, aby się nad tym zastanowić...?

WIGILIE WIELKICH POLAKÓW

U Mickiewicza i Słowackiego

W czasie swoich „literackich wędrówek” i poszukiwania natchnień ku popełnianiu kolejnych tekstów, natrafiłam kiedyś na przepiękny, natchniony wyjątkowo Duchem Świąt i patriotyzmu wiersz. Pozwólcie Państwo, że zacytuje go w tym miejscu...

Wigilijny wieczór

*Ten, co w akermańskiej nasłuchiwał głuszy
Dźwięków stron ojczystych- wołania na wietrze,
Wiedział, że słowami można skały kruszyć,
A potęgi słowa i czas w proch nie zetrze.
Wigilijny wieczór splótł odległe drogi;
Od łąk nadniemeńskich po Lemanu tonie.
A więc wejdź, wędrowcze w te gościnne progi,
Tu opłatek, gwiazdka, dobry ogień płonie.
Wigilijny wieczór, gdy obrus na sianie,
Łzy matczyne otrze, dalej żyć pomoże.
Tu Polska się przyśni, gdy... "tęskno mi Panie",
Tutaj i pocieszą, gdy... "smutno mi Boże".
Zasiedli za stołem Ci co w nią wierzyli,
Że tak niepokorna zrzuci kiedyś pęta.
O nich są te słowa. One w dniu Wigilii
Uczą nas, że grzeszy ten, co nie pamięta.
Niech kolęda polska spod choinki płynie.
Niech śpiewają druchy, pastuszki, aniołki.
Ta co nie zginęła z pewnością nie zginie,
Dopóki w Wigilię kwitnąc będą fiołki.*

Kiedy go przeczytałam, pomyślałam sobie, że może warto przypomnieć nam wszystkim, jakie były Wigilie Wielkich Polaków, gdy kraj zniknął z mapy Europy na 123 lata. Wszystko co polskie żyło w nich gdziekolwiek by wtedy nie byli...



Wigilie Mickiewicza

Adam Mickiewicz wielkim poetą był. Urodził się dokładnie w Wigilię, 24 grudnia 1798 roku w Zosiu koło Nowogródka na Litwie. W swoim życiu świętował więc w ten dzień podwójnie i zawsze ze starannie zacho-

wywanymi obyczajami. Było więc sianko pod obrusem, krzesło dla samotnego wędrowca i opłatkami, który dzielono hojnie pomiędzy ludzi i zwierzęta. W jego rodzinnym domu jako mały chłopiec, a później młodzieniec wciąż słyszał śpiew kolęd. Mickiewicz spędził na Litwie 26 lat swojego życia. Ostatnią Wigilię w Wilnie przeżywał w 1823 roku. Był wtedy w więzieniu, w klasztorze bazylianów, gdzie w swojej celi od północy aż do świtu prowadził przyciszone rozmowy z innymi więźniami. Później swoje więzienne doświadczenia wigilijnej nocy utrwalił na zawsze w III części „Dziadów”. Był również w jego życiu taki czas, że wigilię spędzał u znajomych. Wtedy, poruszony mocno wydarzeniami z powstania listopadowego szczególnie przeżywał wszystko co polskie. Tak bardzo fascynował się rodzimą tradycją, że świadek jego pobytu u znajomych w poznańskim napisał o nim tak: *Wieszcz nasz lubi zwyczaje narodowe aż do przesady. Uważał, aby w czasie Wigilii Bożego Narodzenia jedzono na sianie, aby słomaw kącie stała, żeby gwiazdka na włosie wisiąca. Lubi tylko potrawy narodowe: barszcz, kapustę, kiełbasy, czerninę czy kluski... Jest nabożny: żegna się, siadając i wstając od stołu.* W dziesięć lat potem Mickiewicz był już w Paryżu. Na Wigilii po obrzędzie dzielenia opłatka czytał gotowe pierwsze fragmenty „Pana Tadeusza”. I później, kiedy już założył rodzinę jego święta miały wyjątkowy klimat. Maria Gorecka - córka Wieszcza tak o nich opowiadała: *„Rano szliśmy ojcu winszować, składając mu życzenia i podarki (...). Wieczorem na stole sianem zasłanym, ukazywała się Wigilia; na nitce spuszczonej z sufitu wisiąca gwiazda z opłatkami i kolebka, którą ojciec sam przygotował, i przesuwaliśmy się z wielką nieraz trudnością pod dozorem mamy sporządzane tradycyjne potrawy (...). W każdą Wigilię także wieczorem dawało się słyszeć kolędę „W żłobie leży ktoś pobieżny”, której ojciec z widocznym rozrzewnieniem słuchał (...). Byli to przyjaciele i znajomi, którzy zawsze z miłą występowali niespodzianką. Ojciec otwie-*

rał im drzwi i sam ich śpiewowi przewodniczył. Wieczór często kończył się tańcami i polonezem, w którym ojciec występował zawsze powtarzając, że to jedyny taniec piękny, poważny, dla każdego stosowny. W ostatnich latach z wielką satysfakcją ojca znalazła się nawet Żydówka polska, która przychodziła ugotować szczupaka po żydowsku.

Adam Mickiewicz był niezwykle rodzinnym człowiekiem. Kochał swoje dzieci i bardzo dbał o ich staranne, patriotyczne i chrześcijańskie wychowanie. Wigilia roku 1850 przebiegała w szczególnie wyjątkowy sposób. Do rodzinnego domu zjechali wszystkie dzieci Mickiewiczów, a nawet wtedy narodził się Józef - najmłodszy z sześciorga pociech. *„Za ukazaniem się gwiazdki wieczornej wezwani przez gospodynię domu, sunąwszy parami z salonu do Sali jadalnej, u przybranego z litewska stołu zasiedliśmy do wieczerzy (...) Potrawy z których składała się wieczerza, przyrządzane zda się pod wyłączną kontrolą samego gospodarza były wiernym powtórzeniem tradycyjnych dań litewskiej Wilii. Ukazała się tam grzybowa zupa z uszkami i szczupak po żydowsku, śliżyki z makiem i miodem i kucja złożona z pszenicy i grochu oblanego sytą, czyli miodem rozproszonym w wodzie.”* Dużo było różnych świąt i w różnej przebiegających atmosferze aż przyszła i ostatnia. Wówczas to synowie wpisali w laurkę dla ojca słowa: *„Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy. Co nam chytra przemoc wzięła, to jej odbierzemy. Co wszczęła rozpacz, to dokona męstwo. Marsz, marsz Polacy, Bóg da nam zwycięstwo...”*

Wigilie Słowackiego

Ostatnie rodzinne święta Bożego Narodzenia Juliusz Słowacki spędził w 1828 r. w Krzemieńcu. To tu powrócił z Wilna po studiach. Wychowywał się między kobietami, a szczególnie mocno oddziaływała na niego matka Salomea dlatego pragnął życia samotnego i w oddaleniu od mamy. Taka okazja nadarzyła się dość szybko, bo już w 1830 roku święta obchodził w Warszawie. I był sam.



A potem był Paryż i Wigilia z emigrantami na „paryskim bruku”. Był samotny, bardzo samotny. Odczuwał dotkliwie wygnanie z Ojczyzny. Melancholia była jego gościem nie-

mal w każde święta, gdy tak bardzo odczuwał pustkę samotności. Wtenczas oddawał się marzeniom i pisał: *Teraz przy zbliżającym się Bożym Narodzeniu chciałbym, żeby mi kto mógł zaśpiewać kolędę taką jak słyszałem ostatniego roku będąc w Krzemieńcu.* Patrząc na pokryte śniegiem jodły za oknem swojego mieszkania zatapiał się we wspomnieniach i przypominał sobie święta spędzone w 1827 roku w Jaszunach, majątku Śniadeckich, w domu rodzinnym jego ukochanej Ludwiki, która była pierwszą miłością. Bywało i tak, że święta spędzał w podróży między Egiptem a Palestyną. Był też swego czasu w Bejrucie *„(...) byłem w grocie, gdzie pasterzom anioł zwiastował narodzenie Chrystusa, byłem przy żłobie Chrystusa i słuchałem Mszy Świętej odprawionej na nim za moją kuzynkę”.* W 1840 roku świętował wspólnie z Mickiewiczem. Mówił o sobie, swojej poezji i dość dobrze się bawił. Słowacki przez cały okres emigracji bardzo przeżywał rozłąkę z ukochaną matką, która była jego jedyną powierniczką, pomimo, że jak pisałam na początku opowieści o nim, pragnął też swobody od jej towarzystwa. Aleksander Niewiarowski tak relacjonował swoją wizytę u poety w Wigilię 1847 roku: *Przed wieczorem jeszcze wziąłem z sobą opłatek, poszedłem powinszować Juliuszowi świąt szczęśliwych i przełamać się z nim chlebem poświęconym według ojczystego zwyczaju. Zastałem go wzruszonego bardzo. Niedawno bowiem odebrał był list od matki, w którym załączony był opłatek... Jest to prawdziwy chleb Boży - rzekł - gdyż poświęciły go ręce niewiasty świętej. Obok świątecznych wspomnień pojawiały się też i anegdoty. Jedna z nich dobitnie ujmuje prawdę o jego życiu i twórczości: „Dawnym zwyczajem wyciągnąłem źdźbło siana spod obrusa i wyciągnąłem je bez kwiatka. Pani domu widząc moje zasmucenie ofiarowała się, że mi drugie wyciągnie, jakoż dobyła mi źdźbło krótkie bardzo nie z kwiatkiem, ale z kłosem na końcu. (...) dni moje będą krótkie, ale kłos zostanie po nich”.*

Niech dni nasze choć krótkie i mijają szybko także zostawią po sobie kłosa.

Ze świątecznym pozdrowieniem dla wszystkich Parafian, ich Gości i wielu, wielu innych ludzi, którym ten tekst wpadnie w ręce....

Autorka

ROK 2022 W NASZEJ PARAFII

Sakrament Chrztu Świętego w 2022 roku przyjęli:



Remigiusz Godek	Ewa Maria Głaz	Tymon Krzysztof Ingot
Lena Weronika Urban	Julia Wójcik	Kazimierz Rafał Kobylarz
Filip Cisek	Franciszek Kawiak	Wiktoria Krystyna Michna
Zuzanna Musz	Szymon Bogusław Schrijver	Stanisław Jan Pelc
Aniela Ryszarda Solarz	Matylda Stanisława Łyszczarz	Kajetan Boguszewski
Remigiusz Jan Bar	Wojciech Robert Rydel	Kalina Katarzyna Boguszewska

Sakrament Małżeństwa w 2022 roku zawarli:



Dominika Aleksandra Józefczyk i Daniel Szczepański	Zuzanna Krystyna Walat i Bartłomiej Piotr Dudek
Katarzyna Małgorzata Bartman i Maciej Tomasz Pondel	Magdalena Maria Ingot i Paweł Piotr Marszałek
Julia Magdalena Rejman i Bartosz Bar	Marzena Maria Kołodziej i Janusz Socha
Gabriela Magdalena Szpunar i Rafał Partyka	Kornelia Agnieszka Ożóg i Bartosz Maciej Czerwonka
Paula Krystyna Szymczakiewicz i Mateusz Henryk Kuźniar	Justyna Katarzyna Kieft i Dawid Paweł Zienkiewicz
Agnieszka Klaudia Kuźniar i Jarosław Tomasz Kisiel	Paula Cyburt i Jan Tomasz Jucha
Wiktoria Karolina Druźbicka i Michał Lucjan Sobek	Anna Maria Rak i Jan Henryk Sapeta

Sakrament Bierzmowania w 2022 roku przyjęli:



Bała Judyta	Bratek Jakub	Hołub Ewa
Bar Amelia	Całka Zuzanna	Ingot Mariola
Bar Natalia	Chmiel Krystian	Jędrejasz Kamil
Bar Szymon	Cisek Patryk	Józefczyk Zuzanna
Baran Adrianna	Cwynar Mateusz	Kaszycyca Wiktoria
Baran Aleksandra	Cwynar Weronika	Kluzek Nella
Bartman Gabriela	Drożdż Filip	Kmiotek Dawid
Biały Kamil	Dudzic Szymon	Kozera Patryk
Bieszczad Oskar	Harpula Milena	Krępska Aldona
Bojda Aleksandra	Hepnar Maja	Kudyba Szymon

Kuźniar Weronika
Kwiatek Mikołaj
Mocała Aleksandra
Nowak Julia
Nycz Klaudia
Panek Julia
Pelczyk Szymon
Piast Oliwia
Piątek Marcel
Piętowska Julia
Piętowski Mikołaj
Podolec Kuba
Polit Izabela

Pragacz Martyna
Rak Aurelia
Rejman Maciej
Rut Jakub
Ruta Marcin
Rzegocki Kacper
Smorul Michał
Surmacz Norbert
Szmuc Mateusz
Szpunar Milena
Szpunar Szymon
Szylar Agnieszka
Szylar Dominik

Tama Zuzanna
Trawińska Katarzyna
Trznadel Anna
Uberman Kacper
Wacnik Hubert
Wiglusz Martyna
Wikiera Emilia
Wrona Ewelina
Wrona Mikołaj
Wrona Szymon
Zych Alicja

Na Sąd Boży w 2022 roku powołani zostali:



Śp. Janina Bembenik - 04.01.2022
Śp. Emilia Górak - 14.01.2022
Śp. Eugenia Balawender - 16.01.2022
Śp. Kazimierz Olbrycht - 24.01.2022
Śp. Maria Szylar - 25.02.2022
Śp. Adam Kalinowski - 08.03.2022
Śp. Halina Kuźniar - 29.03.2022
Śp. Czesław Michno - 17.04.2022
Śp. Janina Pawlik - 23.04.2022
Śp. Jan Ruszel - 14.05.2022
Śp. Piotr Mrocza - 17.05.2022
Śp. Helena Michna - 20.05.2022
Śp. Czesława Dubiel - 24.05.2022
Śp. Adam Józef Szmuc - 09.06.2022
Śp. Zofia Opalińska - 23.06.2022

Śp. Helena Rzemień - 29.06.2022
Śp. Urszula Grad - 03.07.2022
Śp. Dorota Dubiel - 12.07.2022
Śp. Roman Jędrzejczyk - 17.07.2022
Śp. Józefa Nowak - 14.08.2022
Śp. Genowefa Sławińska - 15.08.2022
Śp. Michał Krzywonos - 05.09.2022
Śp. Witold Kuźniar - 13.09.2022
Śp. Zofia Szpunar - 30.10.2022
Śp. Władysława Czechowicz - 12.11.2022
Śp. Teresa Hadław - 21.11.2022
Śp. Paweł Kalinowski - 24.11.2022
Śp. Stanisław Baran - 05.12.2022
Śp. Elżbieta Preisner - 13.12.2022

Niepokonany leżał bezbrinnie
Wiatru podmuchem owiany
Leżał na sianie w ubóstwie i chłodzie,
Oczekiwany.
Wielki Bóg płakał małymi łzami
I zło największe kruszył
W ludzkości szatach małym sercem
Królów głowy poruszył
I drżała Ziemia świętością oblana
Z anielskich harf płynęła chwała
Maryja tuliła do piersi Dziecię,
Niebieską światłość, zbawienie i życie.

Wielki Mały Bóg



*Dziękuję Ci, Ojcze Przedwieczny za tę miłość,
która zstępuje jako słabe Niemowlę
w dzieje każdego człowieka.*

(Święty Jan Paweł II)

W pierwsze w obozie święta Bożego Narodzenia był silny mróz (...). Niemcy ułożyli pod choinką kilka żydowskich trupów. Obok drzewka trzech kapów intonowało „Cichą noc...” – wspomina Wilhelm Brasse, fotograf z Auschwitz.



„Nazywam się Wilhelm Brasse. Jestem fotografem. Od września 1940 roku byłem więźniem w obozie koncentracyjnym w Auschwitz. Wykonałem ponad 50 tysięcy zdjęć do obozowych kartotek oraz dokumentację eksperymentów doktora Mengelego”. Tak swoją opowieść zaczyna Brasse. Jego zdjęcia stały się dowodem zbrodni przeciw ludzkości. Historię człowieka, który fotografował piekło, przejmująco opisała Anna Dobrowolska w książce „Byłem fotografem w Auschwitz. Prawdziwa historia Wilhelma Brassego”.

Wilhelm Brasse

Brasse opowiada (relacje spisane są w pierwszej osobie liczby pojedynczej) o swoim życiu zaczynając od dzieciństwa. Miał trzech młodszych braci, a po śmierci ojca Rudolfa stał się najstarszy w rodzinie. Opiekował się młodszym rodzeństwem, wspierał mamę Helenę. Wzrusza jego wspomnienie, gdy opowiada, jak **gotował braciom kluseczki-zacierki**.

Fotografem został trochę przypadkiem. W domu nie było pieniędzy, by skończył szkołę. Trzeba więc było mu pilnie znaleźć pracę. Tak trafił do ciotki, która prowadziła zakład fotograficzny. Z początku tylko przyuczał się do zawodu. Później mama kupiła mu sprzęt do robienia zdjęć.

Fotograf z Auschwitz

Do Auschwitz trafił za próbę ucieczki z Polski. **Odmówił podpisania Volkslisty**. Miał germańskie pochodzenie, więc powinien wstąpić do niemieckiej armii. Ale on czuł się Polakiem. Jego ojciec, jak wspomina, był żarliwym patriotą, walczył w 1920 r. z bolszewikami. Wilhelm wyjechał więc do Krynicy. Chciał przedostać się do polskiego wojska, do Francji. Wpadł na zielonej granicy z Węgrami. W więzieniu w Sanoku po raz drugi odmówił podpisania Volkslisty. Do Auschwitz trafił drugim transportem tarnowskim. „Witał” go napis: *Arbeit macht frei*. Brasse wspomina, że wykuł go

jego kolega, Polak, Jan Liwacz z drugiego transportu. „Spotykałem się z nim dosyć często, szczególnie w późniejszym okresie obozowym (...). Zrobił też samolocik dla syna Hössa” – opowiada.

Szczęście w obozie

Brasse szybko orientuje się w obozowej, brutalnej rzeczywistości. Najważniejsze to dobre komando. Czyli takie, w którym pracuje się pod dachem. A jeśli jeszcze trafi się „**dobry**”, **niebijący za bardzo kapo/komendant**, to już - jakkolwiek makabrycznie to nie zabrzmie - więcej do szczęścia nie było trzeba.

I to szczęście stało się jego udziałem.

Najpierw trafił do komanda, którego zadaniem było m.in. kopanie drogi między dworcem a krematorium. Później został tłumaczem kapo. Następnie przeładowywał węgiel i koks. Pracował też w kartoflarni. Ostatecznie - kiedy Niemcy dostrzegli jego zdolności - został głównym fotografem obozowym.

Kiełbasa za zdjęcia

Brasse dość szybko odnajduje się w swoim obozowym „zawodzie”. I z czasem potrafi wykorzystać swoją - jakby nie patrzeć - uprzywilejowaną pozycję. Często, poza obowiązkami, **wykonuje Niemcom prywatne zdjęcia**. Oni w zamian dają mu coś do jedzenia albo papierosy. Z początku o nic nie prosił. Dawali sami z siebie. Ale kiedy już „wyczuł” kogo może prosić, tego prosił.

Jeśli zauważyłem, że esesman grzecznie się do mnie zwraca, że można z nim porozmawiać, dawałem mu do zrozumienia, że owszem, zrobię coś dla niego dodatkowo, ale za jakieś papierosy, chleb czy kawałek kiełbasy.

Prosiłem o lekką śmierć...

Dzięki fotografowaniu Brasse zdobywał nie tylko dodatkowe jedzenie, które później mógł na coś wymienić. Wraz z kolegami z komando **szmuglował leki do obozu kobiecego** w dużym futerale na statyw. Pomagał też w miarę możliwości przenosić się więźniarkom z Brzezinki do

Oświęcimia. Kiedy miał fotografować kompanię karną, poprosił kata, by więźniowie nie umierali długo. By się nad nimi nie znęcał. „**Zrobi się**” – **odpowiedział**. „Dziś to brzmi nieprawdopodobnie, że prosiłem o lekką śmierć dla kogoś... Ta historia wlecze się za mną przez całe życie. Ciągle wraca we wspomnieniach” – mówi.

Jedzenie to był bóg

Z czasem jednak śmierć staje się po prostu elementem obozowej rzeczywistości. **Powszednieje z kolejnymi przenoszonymi trupami**. Więźniowie, jak wspomina Brasse, potrafią w „towarzystwie” trupów coś zjeść.

À propos jedzenia, to temat, który oczywiście także często powraca w relacjach Wilhelma:

W niedzielę do miski wpadał czasem makaron, a innym razem kartofel, zależy, jak wydający pomieszał. No i trzeba było jeść od razu, nawet spod głowy potrafili ukraść. Wszyscy powtarzali: „Jak wrócę do domu, to mi mama ugotuje zupę, że łyżka będzie stać”. Jedzenie to był bóg, chociaż wiem, że to bluźnierstwo tak mówić.

Fotografie dzieci w Auschwitz

Brasse z początku robił zdjęcia nowym więźniom do kartoteki. Każdemu serię trzech fotografii: w nakryciu głowy, pod kątem, a potem z profilu. Z czasem zaczął fotografować całą, szeroko pojętą, obozową rzeczywistość. Robił zdjęcia kompanii karnej, duchownych, **rampy, komór gazowych, krematorium**. Zdjęcia policyjne i portrety Niemców. Fotografował prace obozowych artystów i orkiestry. Pracował przy fotografiach wykorzystywanych do fałszowania banknotów.

Fotografował też „okazy” i „przypadki dziwne”. **Efekty eksperymentów Mengelego** i innych lekarzy, króliki doświadczalne. Poznał Josefa Mengelego, którego wspominał jako grzecznego człowieka. Ale najbardziej utkwilo mu w pamięci fotografowanie dzieci: *To było najgorsze doświadczenie w moim życiu. Fotografowanie dzieci w obozie. Patrząc na bezbronne istoty, przeżywałem to i płakałem. Zrozumiałem, że jedynym zadaniem dorosłego człowieka jest chronienie dzieci.*

Gdzie był Bóg?

Kiedy powstały pierwsze komory gazowe, „ludzka śmierć wydawała się jeszcze bardziej beznadziejna...” – mówi Brasse. „Krematorium było czymś zupełnie normalnym. Nie zwracało się na nie już uwagi i nie myślało się o nim. Szczególnie Niemcy traktowali to jako coś naturalnego, normalnego...” - wspomina, relacjonując występy orkiestry, podczas gdy za plecami muzyków odbywało się gazowanie ich kolegów.

W relacji fotografa pojawia się pytanie powracające w opowieściach wielu innych byłych więźniów obozów koncentracyjnych. Pytanie o to, gdzie był Bóg. Brasse mówi: *Ksiądz na religii mnie uczył, że Bóg jest wszechmogący. „Gdzie On teraz jest?” – pytałem sam siebie. Ani ksiądz katolicki, ani protestancki pastor nie udzielili mi odpowiedzi.*

Boże Narodzenie w Auschwitz

Przejmujące są wspomnienia Brassego o pierwszych w obozie świątach Bożego Narodzenia: *Był silny mróz. Tej Wigilii na szczęście nie fotografowaliśmy, ale zapadła mi mocno w pamięć. Niemieccy kapowie postavili naprzeciw kuchni choinkę i zawiesili na niej kilka żarówek. W Wigilię wieczorem był apel i wtedy zobaczyliśmy ten straszny obraz. Niemcy ułożyli pod choinką kilka żydowskich trupów. Obok drzewka trzech kapów intonowało niemiecką pieśń wigilijną – Markus grał na bandonium, drugi na gitarze, a trzeci śpiewał „Heilige Nacht”.*

50 tys. zdjęć fotografa z Auschwitz

Brasse, jak szacuje, wykonał w obozie ok. 50 tys. zdjęć. Podczas ewakuacji Auschwitz zignorował polecenie, by wszystkie zdjęcia spalić. Dzięki temu ocalał ok. 40 tys. fotografii. Stały się one dowodami w procesach hitlerowców. Sam po wojnie długo nie podejmował tematu Auschwitz. Przez wiele lat nikt nawet nie wiedział o jego obozowej przeszłości.

Fotografowałem kobietę, widziałem nagą Żydówkę

Próbował wrócić do zawodu fotografa, kupić nawet dobry sprzęt od radzieckich żołnierzy, ale... *Problem w tym, że gdy tylko zaczynałem robić zdjęcia, zwłaszcza kobiet i dzieci, przed oczami stawały mi obrazy z Oświęcimia – szczególnie tych dziewcząt od doktora Mengelego. Fotografowałem normalną kobietę, a widziałem nagą Żydówkę z obozu. Te obrazy ciągle do mnie powracały, bezustannie widziałem dzieci, ludzi niepełnosprawnych, niedorozwiniętych (...). Prześladowały mnie koszmary, cały czas widziałem atelier i nagie dzieci. Przeżyłem wtedy głębokie załamanie nerwowe i poczułem wstręt do fotografowania (...). Nie umiałem tych obrazów pożegnać. Nie umiem i z tym już umrę.*

Wilhelm Brasse zmarł 23 października 2012 roku w swoim rodzinnym Żywcu.

* W 2006 roku Ireneusz Dobrowolski nakręcił film „Portrecista”, w którym Brasse po raz pierwszy opowiada o obozowej przeszłości. Książka Anny Dobrowolskiej powstała na podstawie wywiadów do filmu.



Zimowe zagadki dla całej Rodziny

Jaką porę roku mamy, gdy za morzem są bociany?



Wędruje tędy i owędy,
roznosi życzenia, koledy.
O choinkach dla dzieci pamięta,
o prezentach,
o głodnych zwierzętach.

Jest sroga pani na świecie, znasz ją
dobrze miłe dziecię. Ma trzech
synów:

Pierwszy – ostry, w uszy szczypie.
Drugi – miękki, w białe płatki,
choć dobry w oczy sypie.
Trzeci – twardy, jak szkło gładki.
Nazwij synów, nazwij matkę. I już
całą masz zagadkę.

Ciekawostki o Wigilii i Świątach Bożego Narodzenia dla dzieci i dorosłych

24 grudnia 1968 r. astronauta Bill Anders, Jim Lovell i Frank Borman przeczytali Księgę Rodzaju, gdy orbitowali wokół księżyca.

Co roku w Wigilię Bożego Narodzenia Libia obchodzi swoje Święto Niepodległości.

Opłatek to wafelek wykonany z mąki i wody wytłoczony wizerunkiem religijnym. Każda osoba uczestnicząca w obchodach Bożego Narodzenia dostaje jeden, a następnie dzieli się kawałkami z innymi.

Aby dostarczyć prezenty w Wigilię każdemu dziecku na Ziemi, Mikołaj musiałby przebyć 355 miliardów kilometrów, spędzając w każdym domu 0.0002 sekundy.

Święta Bożego Narodzenia obchodzone są co roku w tym samym czasie. Wigilia poprzedza je i kończy okres adwentu, który trwa cztery tygodnie i jest czasem oczekiwania na Jezusa. Wigilia to uroczysta kolacja podczas, której tradycją jest 12 dań na stole. Jest to dzień postny a dania na stole są bezmięsne. Kiedyś wigilia nie mogła odbywać się w niedzielę, gdyż uznawano, że niedziela to nie dzień postu więc była przełożona na sobotę a Boże Narodzenie trwało 3 dni.





Nowy Rok bieży, a z nim...

Tak już w życiu jest, że ciągle coś się zmienia. Za chwilę Kochani Stary Rok zamieni się z Nowym miejscami. A My, czy wciąż będziemy tacy sami? Raczej nie, bo podlegamy tym samym prawom czasu co natura. Jesteśmy przecież jej częścią. Bardzo ważną częścią.

Nowy Rok 2023 przyjdzie tuż przed dwunastą, a może lepiej 24.00, a wraz z nim zmienimy się my. Wszystko zaczniemy od nowa. Jak pisze ksiądz Twardowski: *Każdy ma stać się nowy, zacząć od nowa mówić pacierz, od*

nowa spowiadać się, od nowa być dobry, posłuszny. Nowy Rok będzie lepszy od tego, co był, a my mamy być trochę lepsi od tych, jakimi byliśmy w starym roku. W czwartek mamy być lepsi niż w środę, w piątek mamy być lepsi niż w czwartek (...)

Być lepszym to znaczy myśleć nie tylko o sobie, ale o innych.

**Kochane Dzieci, Droga Młodzieży,
Szanowni Dorośli, bądźmy więc wciąż
lepsi dla siebie nawzajem.**

Ważne daty na przetomie Roku

24 grudnia - Wigilia Bożego Narodzenia

25 grudnia - Boże Narodzenie

26 grudnia - Świętego Szczepana, pierwszego Męczennika

27 grudnia - uroczystość Świętego Jana Apostoła

31 grudnia - koniec roku kalendarzowego

1 stycznia - Nowy Rok - Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki

6 stycznia - Objawienie Pańskie

21 stycznia - Dzień Babci

22 stycznia - Dzień Dziadka

